

ZAŃ MORDERCY



Jestem właśnie takim Kmicciem, który został zaskoczony i nie miał innego wyjścia, jak zabić. Byłem złodziejem, ale nie mordercą. Zresztą nadal nie czuję się zabójcą. Zabójcą jest człowiek, który planuje zbrodnię. Zbiera do niej sprzęt, ma plan, chce zabić dla zysku. Ja niczego nie planowałem. Jak „Zjawa” rzucał się na mnie z siekierą, po prostu się broniłem. Skąd te cztery trupy? Bóg mi świadkiem, że nie wiem. Nie wiem. Mówiłem już w sądzie. Ale oni mi przyporządkowali wszystkich. Jak się ocknałem, znaczy się, odzyskałem świadomość,



to już leżały. „Zjawa” się uratował. Harczał, ale przeżył. Inaczej skazaliby mnie za pięć osób. Natomiast „przydzielili” mi jeszcze trupa gościa, którego znaleziono w sąsiedztwie miejsca, gdzie piliśmy. Owszem, miałem z nim spieć, ale go nie zabiłem. Sąd uznał, że to moja robota i siedzę za 4, a nie za 3 trupy.



JEDENASTE PRZYKAZANIE JÓZKA: DAJ DRUGIEMU SZANSE. NAWET KIEDY ZBŁĄDZIŁ

sze tygodnie w więzieniu zleciały bardzo szybko. Teraz jest inaczej. Stara się wykorzystać każdą chwilę. Na pisanie wierszy, książki o swoim życiu. Gra też w szachy. Kole-dzy z pudła mówią o nim „król szachownicy”. I wychowawcy mają szacunek. – Pan Józek ogra cię w szachy, zanim się obejrzysz. Ma gość łeb do tej gry – mówi.



KOBIETY? TYLKO W GAZETACH

Szóste: nie cudzołóż. I od razu dziwią: nie pożądam żony bliźniego swego. Tu raczej nie ma tematu. Jó-

zek siedzi od tylu lat, że kobiety widuje tylko na zdjęciach w gazetach dostarczanych do pudła. I to czasem prasa jest z kilkudniową obsuwą. Ale poważnie: przed więzieniem miał żonę i córkę. Po drodze zdarzyła się konkubina z innym dzieckiem. Jego pierworodne nawet nie wie o istnieniu tatusia. Ponoć wersja jest taka, że Józek umarł dawno temu. Ale i on sam nie zabiega, by dziewczyna dowiedziała się o ojcu, który przed laty popełnił straszną zbrodnię, o której do dzisiaj mówią całe Gliwice. Józek tłumaczy, że tak jest lepiej. Może kiedyś odezwie się do córki, by choć poinformować o swoim istnieniu.

Z filozofią jest podobnie jak z poezją. Wrażliwa dusza zrozumie wszystko, zakuta pała niczego. Z filozofii wie jedno: nikt nie rodzi się złym człowiekiem, bo to otoczenie powoduje, iż staje się przestępcą. Myśl wydaje się żadnym odkryciem, bo od tysięcy lat myśliciele dochodzą do takiego samego wniosku. Józek jest jednak od nich lepszy. Przekonuje, że na własnej skórze doświadczył tego, co znaczy bandyckie otoczenie. Kradł, bo musiał. Sens przykazań: nie kradnij, nie pożądam żadnej rzeczy, która jego jest, ma zupełnie inne znaczenie dla tego, co ma wszystko, niż dla biedaka.

– Bo gdybym nie urodził się w takiej dzielnicy, to pewnie byłbym innym człowiekiem – filozofuje Józek. – Jest mi głupio, że kiedyś byłem złodziejem. Okradałem innych ludzi i nie myślałem, iż sprawiam im tym przykrość. Miałem to gdzieś. Dzisiaj padłbym z głodu, a nie ukradłbym kromki chleba. Nie wierysz mi? Teraz jestem wrażliwym człowiekiem. Gdyby było inaczej, nie zgodziłbym się na tę rozmowę. Chcę to wszystko z siebie wyrzucić.

Józek stara się naprawić błędy z poprzedniego życia, więc w więzieniu uchodzi za człowieka czynnego. Współwięźniowie mają o nim jak najlepsze zdanie, a on nie ma przed nimi żadnych tajemnic. Rozmawiamy w więziennej bibliotece, gdzie wspólnie z innymi kolegami pracuje.

– Józek sam wprowadził 14 tysięcy książek do komputera. Założył katalogi. Zeszło mu parę miesięcy roboty, ale wszyscy mają z tego pożytek – mówią skazani, z którymi rozmawiamy w bibliotece. – Ma grzechy na sumieniu. Ale to dobry człowiek.

Wolność kiedyś przyjdzie. Więc Józek błaga codziennie Boga, by ktoś kiedyś mu przebaczył i dał pracę. W pudle stara się dużo uczyć. Pi-sze dzieło o tatużach i symbolach obowiązujących „za kratami”.

– Mam jedenaste przykazanie: daj drugiemu szansę. Nawet wtedy, kiedy zbłądził – mówi. I po chwili recytuje własny aforyzm: – Miłe słowo wypowiedziane do człowieka zagniewanego jest tym samym, czym spadochron dla skoczka. ■

Autor dziękuje dyrekcji i wychowawcom Zakładu Karnego w Brzegu za pomoc przy pracy nad tekstem.

VIDEO

Zobacz > 11 przykazań więźnia Film w internecie:

www.nton.pl/video

REKLAMA

Fundacja Domowe Hospicjum dla Dzieci w Opolu

dziękuje wszystkim darczyńcom, którzy przekazali 1% swojego podatku, na rzecz naszego Hospicjum. Uzbiórana kwota wynosi 776 639,53

Dzięki Waszej ofiarności możemy nieść potrzebną pomoc nieuleczalnie chorym dzieciom, pomagać ich zatroskanym rodzicom i wspierać osoby pogrążone w żalobie po stracie ukochanego dziecka.

Jest to pomoc wyjątkowa i bardzo cenna - konieczna dla potrzebujących - i możliwa dzięki Państwa dobroci. Pragniemy również podziękować wszystkim, którzy zaangażowali się w kampanię „Pomóż ochronić ostatnią chwilę...”. Do akcji włączyło się bardzo wiele firm i instytucji, udostępniając nam bezpłatnie lub po minimalnych kosztach druk plakatów, naklejek i powierzchni reklamowe.

Szczególnie chcemy podziękować euroAWK sp. z o.o. z Wrocławia, agencji reklamowej maaxGroup, firmie TELSAT, dyrekcji marketu Real.

PROMOCJA

5625208pmb1

nto
NOWA TRYBUNA OPOLSKA

atlas samochodowy ZA DARMO

atlas samochodowy POLSKI
media regionalne

AKTUALNY ATLAS SAMOCHODOWY POLSKI
208 stron skala: 1:300 000

Od poniedziałku do czwartku codziennie w gazecie kolejne części atlasu.

akcja bezpieczne drogi

Już w poniedziałek 13.10 w nto kolejna część atlasu

Prenumeratory nto mogą bezpłatnie zamawiać kompletny atlas pod numerem infolinii 0800 800 129, 0801 800 129* oraz pod adresem mailowym kolportaz@nton.pl * - połączenie motylowe tylko z telefonu stacjonarnego

PARTNERZY AKCJI

PARTNERZY AKCJI

PZU SA

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Opolu

Program Bezpieczne Drogi Opolszczyzny realizowany jest z funduszu prewencyjnego PZU SA

PROMOCJA

3589208pmb1

www.cafekabaret.pl

Café KABARET

KONCERTY WYSTĘPY KABARETÓW WYŚMIENITA KUCHNIA TRANSMISJE SPORTOWE NA ŻYWO

opole ul. powstanców śl. 9 tel. 77 443 25 06 /budynek red. nto/

20% rabatu dla wszystkich klientów z bieżącym numerem dziennika nto

nto
jedyne lokal dla niepalących

3589208pmb1